

Instytut Pamięci Narodowej - Wrocław

<https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/dla-mediow/185947,Krzywda-bez-zadoscuczynienia-Premiera-filmu-IPN-Stanislaw-Helski-Dlatego-Dolnosl.html>
06.05.2024, 18:37

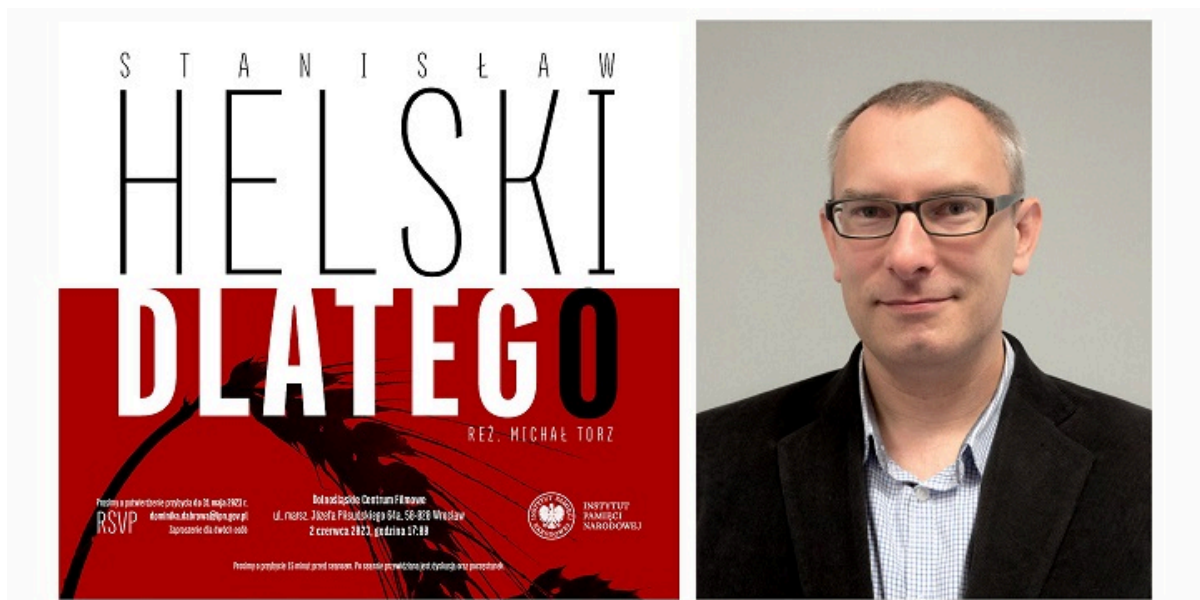
Krzywda bez zadośćuczynienia. Premiera filmu IPN „Stanisław Helski. Dlatego” - Dolnośląskie Centrum Filmowe, 2 czerwca 2023

Uroczysta premiera najnowszego filmu IPN odbędzie się 2 czerwca 2023 r. o godz. 17.00 w Dolnośląskim Centrum Filmowym we Wrocławiu.

„Stanisław Helski. Dlatego” to projekt, który w 2022 roku otrzymał główną nagrodę w ramach I Pitching Forum podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego o Totalitaryzmach „Echa Katynia”. Jego reżyser Michał Torz, to absolwent archeologii na Uniwersytecie Wrocławskim i podyplomowych studiów wschodnich na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2017 r. związany z wrocławskim ośrodkiem TVP. Jest autorem licznych relacji reporterskich i reportaży. Realizował także krótkie dokumenty historyczne w ramach cyklu „13 minut w przeszłość. Archiwa Dolnego Śląska”.



Pierwszemu pokazowi filmu wyprodukowanego przez Instytut Pamięci Narodowej towarzyszyć będzie panel dyskusyjny, w którym udział wezmą: reżyser filmu Michał Torz; Aldona Helska, wdowa po Robercie Hleskim; Adam Konopacki, przyjaciel Hleskiego z czasów opozycyjnych oraz **Łukasz Sołtysik z Oddziałowego Biuro Badań Historycznych IPN we Wrocławiu**. Rozmowę poprowadzi Jan Pospieszalski.



Wstęp na premierę we Wrocławiu za zaproszeniami. W najbliższym czasie odbędą się pokazy filmu w całej Polsce.

* * *

Kolejki, puste półki w sklepach, czy kartki na żywność – to częsty obraz PRL-u w opinii młodych Polaków. Ze względu na swój wiek nie mogą pamiętać tamtych czasów, dlatego ich skojarzenia z nimi związane oparte są na wspomnieniach rodziców – chcących wymazać z pamięci trudne momenty. Jednak PRL to nie tylko sentymenty, to również czas represji lub prześladowań z powodu prowadzonej działalności opozycyjnej albo przekonań politycznych. Czym był PRL? Czym był stan wojenny?

Doskonale obrazuje to historia Stanisława Helskiego, rolnika z Kobylej Głowy, w woj. dolnośląskim. W latach osiemdziesiątych miał on dobrze prosperujące gospodarstwo rolne i był jednym z liderów Solidarności Chłopskiej. Organizował m.in. słynny strajk głodowy w Świdnicy, mający doprowadzić do rejestracji związku zawodowego.

– Helski używał argumentów – to jest dla ludzi najważniejsze. Oni to mieli na co dzień, a on tylko to nazwał po imieniu i podkreślił. Ludzie go za to kochali – mówił Adam Konopacki, były opozycjonista.

Represjonowany w stanie wojennym. Przebywał w aresztach oraz więzieniu, kilkakrotnie pobity, podupadł na zdrowiu.

– Skatowano faceta. Był tak siny, że jak go wiozłem z aresztu, to nie mógł w ogóle siedzieć. Tylko w pozycji pionowej, bez oparcia się plecami, bo wszystko było sine jak śliwka – wspominał w wywiadzie dla Polskiego Radia, Jan Bajtek.

Wyroki sądów zrujnowały jego gospodarstwo rolne. Syn został wcielony do wojska, w którym zainfekowano go wirusem zapalenia wątroby, w wyniku czego stracił zdrowie. Budynek gospodarcze oraz dom zostały wpisane do rejestru zabytków, co poskutkowało

niemożnością prowadzenia prac remontowych. Od 1982 r. Helski współpracował z Solidarnością Walczącą. Pisał do wydawnictw podziemnych, był drukarzem i kolporterem. Po 1989 r. nie otrzymał rekompensaty ani odszkodowania. Zrujnowany finansowo żył w biedzie. Żaden sąd nie przyznał mu zadośćuczynienia, ponieważ objęła go komunistyczna ustawa amnestyjna po stanie wojennym. Rolnik z Kobylej Głowy nie zapomniał tego Wojciechowi Jaruzelskiemu, którego obwiniał za swoją sytuację.

- Ja nie mówię, że Jaruzelski wydał, że tam jest taki Helski i proszę go zniszczyć. Jaruzelski stworzył możliwości działania jego huncie w terenie - twierdził Adam Konopacki, były opozycjonista.

Bohater dokumentu przez lata bezskutecznie walczył o sprawiedliwość. W akcie desperacji w 1994 r. w księgarni we Wrocławiu uderzył Wojciecha Jaruzelskiego kamieniem w głowę. W mediach przedstawiano go jako zamachowca.

- Ja mu tylko w ten sposób chciałem zwrócić uwagę, że ja mam pretensję, mam sprawę. I nie ma drogi sądowej, nie ma drogi prawnej w Polsce, bo się tak zabezpieczyli amnestiami i innymi różnymi rzeczami, że ja nie mogę wrócić na drogę prawną - mówił Stanisław Helski Polskiemu Radiu w 1994 r.

Za ten czyn został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, grzywnę i nawiązkę. Do końca życia żył w poczuciu krzywdy.

W filmie „Stanisław Helski. Dlatego” wystąpili m.in. Jacek Kurski, twórca programu „Rozmowy kanciastego stołu”; Robert Helski, syn Stanisława Helskiego; Jerzy Gneciak, przyjaciel Stanisława Helskiego z czasów opozycyjnych; a także Marianna Helska-Lala i Zuzanna Helska, wnuczki Stanisława Helskiego.

Film trwa 55 minut.